PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 62 M
Z dostawą w miejscu 66 M
Z przesyłką pocztową 68 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 124 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . 132 M
Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 3 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/1 Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5405. Lwów, sobota 28 sierpnia 1920 Rok XI

Wojska nasze zajęły Grodno i Grajewo!

107 tysięcy jeńców! — 50 tysięcy poległych! — 80 tysięcy zbiegło do Prus wschodnich!

Wyjazd delegatów rosyjskich — wypowiedzeniem wojny Anglii!

Wojska nasze zajęły Grajewo!

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 26. sierpnia.

FRONT PÓŁNOCNY.

Na odcinku I i V armii, sytuacya bez zmiany. Podczas oczyszczania terenu na zachód od linii Mława—Ciechanów, przyłapano w dalszym ciągu 3.000 niedobitków wojsk bolszewickich.

FRONT ŚRODKOWY.

W rejonie miasta Leman znajduje się jeszcze kilka tysięcy wojsk bolszewickich, wszystkich gatunków broni, które pod naszym naciskiem stawiają zaciekły opór, wycofują się w kierunku granicy niemieckiej.

Stwierdzono, że na jednym z odcinków nasz oddział został ostrzelany przez dwie baterye i karabiny maszynowe bolszewickie, ustawione na terenie niemieckim.

Na szosie Kolno—Myszyniec 57 p. p. zetknął się ze silnym oddziałem nieprzyjacielskim, i po uporczywej walce zdobył 6 dział, 10 karabinów maszynowych, sztandar i kancelaryę 10-tej dywizyi jazdy bolszewickiej.

Oddział 3-ciej dywizyi Legionów w wypadzie na Kowry zaskoczył nieprzyjaciela organizującego tam swoje rozbite jednostki, i zadał mu ciężkie straty, biorąc 1.100 jeńców, w tem cały sztab 57 dywizyi sowieckiej. W akcyi tej zdobyto 4 działa i 12 karabinów maszynowych.

Dnia 25 b. m. wojska nasze zajęły Grajewo.

FRONT POŁUDNIOWY.

Na wschód od Lwowa zacięte walki w rejonie Zadwórza. Pozatem lokalne utarczki patroli.

Naczelne Dowództwo W. P. Sztab generalny.

Grodno przez wojska nasze odebrane!

Warszawa, 27. sierpnia.

(Telef.) (G) W godzinach popołudniowych nadeszła tu nie potwierdzona jeszcze oficyalnie wiadomość o zdobyciu pierwszych fortów Grodna. Szczegółów brak.

Wiedeń, 27. sierpnia.

(Telef.) (G) Z Paryża nadeszły tu popołudniu doniesienia, że Grodno zostało zajęte przez drugą dywizyę Legionów.

Nieprzyjaciel naciska w rejonie Bóbrki!

Lwów, 26. sierpnia, wieczór.

Wydział II. Sztabu DOG. informuje:

Celem odciążenia na skrzydle północnem (Przemyślany—Krasne), gdzie doznał niepowodzenia, nieprzyjaciel wywiera nacisk w rejonie Bóbrki.

Na innych odcinkach zachowuje się naogół biernie.

107.000 jeńców — 50.000 poległych bolszewików!

Olbrzymi sukces naszej kontrofenzywy!

Warszawa, 26. sierpnia.

(PAT.) „Kuryer Warszawski" podaje: Według obliczeń tymczasowych, wielka bitwa pod Warszawą wyrządziła bolszewikom następujące straty: Wojska polskie wzięły do niewoli 107.000 ludzi, do Prus wschodnich przedostało się 30.000 — zabitych i ciężko rannych jest około 50.000 — razem tedy wyprawa na Warszawę kosztowała bolszewików 187.000 ludzi, nie licząc olbrzymich strat w materyale.

OKOŁO 80 TYSIĘCY BOLSZEWIKÓW SCHRONIŁO SIĘ DO PRUS WSCHOD.

Berlin, 27. sierpnia.

(PAT.) Wolff. — Wedle wiadomości z Królewca, liczba żołnierzy rosyjskich, którzy przekroczyli terytoryum niemieckie, dochodzi 50.000 do 60.000, a gdy się doliczy nowe trzy dywizye, które przeszły wczoraj popołudniu, liczba wzrośnie do 70.000 — 80.000.

Nauen, 27. sierpnia.

(PAT.) Z powodu ciągłego wzrostu liczby przekraczających granicę bolszewików, oddziały przeznaczone do ich rozbrajania, okazały się niewystarczające.

300 armat bolszewickich w naszych rękach!

Warszawa, 27. sierpnia.

(Telef.) (m) Wedle dotychczasowych obliczeń w ręce polskie wpadło dotychczas 300 armat, olbrzymia ilość broni, oraz niezliczone bogactwo taborów i zapasów.

PIECHOTA NASZA ZAJĘŁA DUBIENKĘ?

Lublin, 26. sierpnia.

(PAT.) Sekcya polityczno-prasowa dowództwa III armii Oddz. II komunikuje: Oddziały nasze zadały ciężkie straty i zmusiły do panicznej ucieczki 519 internacyonalny bolszewicki pułk, który zaatakował nasze stanowisko na północ od stacyi Włodawa. Oddziały 7-mej dywizyi piechoty zajęły 24. sierpnia Dubienkę.

BOLSZEWICY UPROWADZAJĄ SETKI OBYWATELI ZIEMSKICH.

Warszawa, 27. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Berlina donoszą: „Berl. Tagbl." podaje, że wśród cofającej się północnej armii sowieckiej znajdują się setki aresztowanych, przeważnie obywateli ziemskich, których pędzą piechotą pod pretekstem represyi ze strony ludności cywilnej do wojsk czerwonych.

BOLSZEWICY PALĄ KSIĘGI HIPOTECZNE.

Warszawa, 27. sierpnia.

(Telef.) (m) Do „Kuryera Polskiego“ donoszą ze Siedlec, że władze bolszewickie spaliły księgi hipoteczne, których nie zdołano na czas wyewakuować.

BŁYSKAWICZNĄ SZYBKOŚĆ OFENZYWIE POLSKIEJ PRZYZNAJE CZICZERIN.

Königswusterhausen, 26. sierpnia.

(PAT.) „Telegr. Union“ donosi z Londynu 26. bm., że Kamieniew otrzymał od Cziczerina pewną liczbę telegramów z oświadczeniem, że polskie i francuskie radiotelegraficzne wiadomości z frontu są fałszywe. Siły bojowe Rosyi są dotąd nienaruszone. Wprawdzie podczas odwrotu pewna liczba żołnierzy dostała się do niewoli, to jednak było rzeczą nieuniknioną, a liczba ich nie była wielką. Polska ofenzywa dokonaną została z szybkością, jakiej nie zna historya. Z tego powodu skrzydła były niedostacznie chronione. Skrzydłowy ruch Polaków zmusił armię do cofnięcia się, które odbywa się w zupełnym porządku. Rosyjsko-ukraińska armia jest gotowa do nowej ofenzywy, o ile tylko pozwolą okoliczności. Radiotelegraficzne wiadomości o wielkiem zwycięstwie Polaków są fantazyą.

SPRZECZNE OPINIE PARYŻA O DALSZYCH LOSACH NASZEJ OFENZYWY.

Warszawa, 27. sierpnia.

(Telef.) (G) Z Paryża nadchodzą sprzeczne wiadomości w kwestyi losów dalszej ofenzywy polskiej. Wedle jednych informacyi Millerand ma podobno zamiar doradzać Polsce, aby postawiła Rosyi umiarkowane warunki pokojowe. Natomiast „Temps“ podaje, że istnieje plan pozostawienia Polsce wolnej ręki w dalszych jej operacyach wojennych. Zaznaczyć jednak należy, że odjazd gen. Weyganda z Warszawy komentują, jako odwołanie jego ze względu na to, że wojska polskie zaczynają już przekraczać granicę etnograficzną i że Francya nie chciałaby przyjmować odpowiedzialności za dalsze operacye poza temi granicami.

Paryż, 26. sierpnia.

(PAT.) Zpowrotu generała Weyganda do Paryża wnioskuje „Journal“, że Polska nie potrzebuje już rad technicznych. — Z drugiej strony należy także wnioskować, że chciano rządowi polskiemu pokazać, że będzie mu powierzona pełna odpowiedzialność za operacye armii polskiej poza etnograficznemi granicami kraju. W Paryżu nie podzielają zupełnie zdania tych osób, które uważają za potrzebne, by zaniechać ofenzywy zanim ona doprowadzi w formie warunków pokojowych do zupełnego rezultatu. Niezależność Polski musi być zabezpieczona; aby cel ten został osiągnięty, będziemy dostarczać nadal naszej pomocy w broni, amunicyi i środkach żywności.

„Można oczekiwać sensacyjnych rezultatów!“

Powiedział to marszałek Foch.

Wiedeń, 26. sierpnia.

(PAT.) B. K. z Paryża. — Foch oświadczył przedstawicielowi „Excelsiora“ swe szczere uznanie generałowi Weygandowi i dodał: Idzie bardzo dobrze; bolszewicy znajdują się w pełnym rozkładzie; możemy oczekiwać sensacyjnych rezultatów. Już teraz przechodzą Rosyanie na terytoryum niemieckie. Będzie to dla nich smutna likwidacyą. Jestto przewidywany koniec.

Ameryka miała ostrzedz Polskę przed wkraczaniem na terytoryum ros.

Warszawa, 27. sierpnia.

(Telef.) (m) Do „Voss. Ztg.“ donoszą z Waszyngtonu, że od przedstawicieli polskich, prowadzących rokowania z departamentem stanu w sprawie pomocy Ameryki dla Polski w walce z bolszewikami zażądano, aby delegaci dali znać swojemu rządowi, że rząd waszyngtoński ostrzega Polskę, aby jej wojska w swoim pochodzie nie przekroczyły pewnej linii albo nie zajmowały terytoryów rosyjskich.

Polska musi prowadzić politykę tylko polskich interesów!

Warszawa, 27. sierpnia.

(Telef.) (m) „Przegląd Wieczorny“ omawiając rokowania pokojowe zaznacza, że zmienił się obecnie stan rzeczy. Żołnierz polski okazał się lepszym dyplomatą i spowodował, że muszą się zmienić warunki pokojowe, miejsce rokowań a może i osoby, które mają rokować. Ze strony rosyjskiej znajduje się w Mińsku mało ludzi, którzyby odpowiednie mogli powziąć postanowienia, ze strony zaś polskiej brak w Mińsku ludzi oswojonych z rokowaniami pokojowemi i pracami z tem połączonemi. Jeżeli tedy ma przyjść do pokoju, potrzeba całe rokowania zmienić w treści, w formie i w ludziach, przenosząc je na dogodniejsze miejsce. Polska nie może spaść do rzędu tych narodów, którym się zaleca „niech wojnę inni prowadzą“, ale musi sama wyśleć o sobie, musi prowadzić realną politykę tylko polskich interesów, które są wielkie na wschodzie.

„Zwycięstwa polskie przyczyniają się do wyzwolenia Rosyi!“

„Rola Polski ogromna w rozwiązaniu sprawy ros.!“

Oświadczył to dziennikarzom Borys Sawinkow.

Warszawa, 27. sierpnia.

(Telef.) (m) Borys Sawinkow oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że czuje się szczęśliwym z powodu świetnych zwycięstw polskich. albowiem przyczyniają się one także do wyzwolenia Rosyi. Rola Polski jest ogromna, jeżeli idzie o rozwiązanie sprawy rosyjskiej. Polska może do konać wielkich rzeczy, których doniosłość zaważy na dalekią przyszłość. Sawinkow i jego przyjaciele polityczni nie przedstawiają sobie wyzwolenia Rosyi bez Polski. Tylko ścisła przyjaźń Polski i Rosyi demokratycznej może zapewnić pokój i uchronić nas przed nowym kataklizmem. Zbliżenie demokratycznej Polski i Rosyi jest najskuteczniejszym sposobem obalenia bolszewizmu.

Pobita armia sowiecka — ośrodkiem propagandy antybolszewickiej!

Paryż, 26. sierpnia.

(PAT.) Havas. — „Temps“ dowiaduje się, że miarodajne koła uważają klęskę czerwonej armii za początek przewrotu w Rosyi. Klęska ta może doprowadzić do obalenia rządu Lenina i Trockiego. Prawdopodobnie pobite wojska rosyjskie staną się po powrocie ośrodkiem propagandy antybolszewickiej.

OBAWIAJĄ SIĘ O PETERSBURG.

Königswusterhausen, 26. sierpnia.

(PAT.) Z Londynu. — „Morning Post“ donosi, że z powodu rozbicia wojsk bolszewickich zachodzi obawa ofenzywy finlandzkiej na Petersburg.

Dywizye sybiryjskie buntują się!

Wiedeń, 26 sierpnia.

(PAT). B. K. Wolff. Wedle „Daily Express“ części dywizyi rosyjskich, które nadeszły na front zachodni ze Syberyi, podniosły bunt i wzbraniają się pójść na front ze względu na rozpaczliwą sytuacyę bolszewicką.

PRZEDSTAWICIELE PETLURY U FOCHA.

Bukareszt, 26. sierpnia.

(PAT.) Havas. — Marszałek Foch przyjął na posłuchaniu attache wojskowego ukraińskiego, przedstawiciela rządu Petlury.

BIAŁORUSKI KOMITET WZYWA DO WALKI Z BOLSZEWIĄ.

Warszawa, 27. sierpnia.

(Telef.) (m) Białoruski komitet organ zacyjny ogłosił odezwę do Białorusinów, mieszkających na terytoryum polskiem, wzywając ich do tworzenia oddziałów, któreby pod sztandarami białoruskimi walczyły obok polskich żołnierzy z bolszewikami.

LITWA OBSADZA WILNO.

Königswusterhausen, 27. sierpnia.

(PAT.) „Times“ podają z Kowna, że wojska litewskie obsadziły Wilno, a rząd litewski zawiadomił Moskwę, iż operacya ta jest konieczną ze względów wojskowych, aby przeszkodzić obsadzeniu Wilna przez Polaków. Cziczerin ma zamiar wysłać do Kowna przedstawiciela sowietów.

WRANGEL POSUWA SIĘ NAPRZÓD.

Königswusterhausen, 26. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Ostatni komunikat Wrangla donosi, że na wybrzeżu morza Azowskiego wojska posuwają się w głąb Kubania. W rejonie na wschód od Aleksandrowska zaatakował nieprzyjaciel Feichwald, został jednak odparty. W okolicy Cherzizowka(?) został cały pułk sowiec. wzięty do niewoli. W okolicy Jekaterynosławia i na północ od Aleksandrowska wybuchło wielkie powstanie przeciw bolszewikom.

NADESŁANE.

Bolszewicy ewakuują Baku!

Wiedeń, 27. sierpnia.

(Telef.) (m) Nadeszła do Amsterdamu wiadomość, że **bolszewicy ewakuują Baku**, gdyż wskutek posuwania się Wrangla, obawiają się przecięcia połączenia.

SPROSTOWANIE FAŁSZÓW TROCKIEGO.

Paryż, 26. sierpnia.

(PAT.) „Humanite“ z 23. bm. ogłasza oświadczenie Lafonta, w którem tenże stanowczo zaprzecza rozmowie swojej z wiceprezydentem Daszyńskim w tej formie, w jakiej ją podała fałszywa relacya Trockiego.

ODEZWA DO ROBOTNIKÓW I KOLEJARZY NIEMIECKICH.

Nauen, 26. sierpnia.

(PAT.) Radio. Dzienniki berlińskie ogłaszają odezwę centralnego związku zawodowego, związku socyalistów demokratycznych, związku niezawisłych niemieckich kolejarzy i robotników transportowych i głównej rady ruchu kolejowego, w której wzywają one robotników aby wykonywali w dalszym ciągu jak najściślejszą kontrolę nad wszystkiemi przesyłkami broni i amunicyi, tem bardziej, że obecnie usiłuje się broń i amunicyę przesyłać do Polski nawet z Niemiec drogą przez Holandyę. Wszystkie podejrzane transporty powinny być zatrzymywane, natomiast transporty ententy, uskuteczniane na podstawie traktatu pokojowego, mogą być przepuszczane.

ZAKAZ PRZEWOZU AMUNICYI DLA POLSKI PRZYCZYNĄ PRZESILENIA BELGIJSKIEGO.

Paryż, 26. sierpnia.

(PAT.) Havas. — W rozmowie z przedstawicielem „Tempsa“ oświadczył belgijski minister wojny Janson, że intencyą jego było zaznaczyć swoją całkowitą solidarność ze stanowiskiem ministra spraw zagranicznych, który już podał się do dymisyi. Minister Kolony podał się również do dymisyi. „Temps“ oświadcza, że sympatya francuska towarzyszy Hymansowi, który podał się do dymisyi z tego powodu, że większość jego kolegów ministeryalnych postanowiła utrzymać zakaz transportu przez Belgię broni przeznaczonej dla Polski. Wydanie tego zakazu zadecydowano w czasie nieobecności Hymansa.

„Czyny oręża polskiego skuteczniej przemówiły, niż dyplomacye!“

„Obecnie traktat wersalski pozyskał możność przetrwania burzy“!

Taką opinię wyraża prasa francuska.

Warszawa, 27. sierpnia.

(Telef.) (m) Prasa francuska wmszuje Millerandowi tryumfu jego polityki względem Polski i Rosyi. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych nie kryje obecnie zadowolenia, że stanowisko Francyi nietylko nie zniweczy koalicyi, ale przeciwnie silnie ją wzmocniło. Prasa zaznacza, **że czyny oręża polskiego skuteczniej, niż dyplomacya przemówiły do premierów angielskiego i włoskiego.** — Dzienniki podkreślają wrażenie niedawnej noty amerykańskiej do rządu włoskiego, jako czynnika, który w Lucernie odegrał dobroczynną rolę. Powszechnie słyszy się tu zdanie, **że nareszcie traktat wersalski posiada możność przetrwania burzy.**

„Petit Parisien“ zapytuje, jak Lloyd George i Giolitti rozumieją istotę umiarkowania, którego w komunikacie lucerneńskim domagają się w wykonaniu traktatu wersalskiego przez Niemcy. W ministerstwie spraw zagranicznych przypuszczają, **że wkrótce można będzie zwołać Radę ambasadorów celem rozpatrzenia kwestyi usunięcia sir Towera z Gdańska.**

Sowiety muszą zawrzeć pokój z powodu braku materyału kolejowego!

Warszawa, 27. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Londynu telegrafują „Times“ zamieszczają wywiad z inż. Maximowem, który dłuższy czas spędził w Rosyi sowieckiej. Stwierdza on, że dnia 15. b. m. został wstrzymany ruch kolejowy w Rosyi. Armia rosyjska od tego czasu używa w swoich marszach tylko podwód chłopskich. **Kierownicy bolszewiccy muszą zawrzeć pokój, ponieważ rosyjski materyał kolejowy się wyczerpuje.**

Rokowania zostaną przeniesione z Mińska do Warszawy!

Rząd sowietów gotów do znacznych ustępstw!

Tak informuje korespondent „Evening Post“.

Horsea, 26. sierpnia.

(PAT.) Radio. — **Deputacya sowiecka w Londynie oświadczyła, że z powodu powstałych wątpliwości co do dobrej jej woli, dalszy jej pobyt w Londynie nie ma żadnego celu.** Równocześnie jednak donosi dyplomatyczny korespondent „Evening Standard“, że dano znać miarodajnej instancyi angielskiej, że rząd sowietów bynajmniej nie obstaje przy warunku tworzenia milicyi cywilnej dla Polski. **Rząd sowietów podobno gotów jest do znacznych ustępstw i w innych punktach.** Korespondent dodaje, że zachodzą ważne powody, **dla których prawdopodobnie pertraktacye wkrótce zostaną przeniesione do Warszawy.**

Zła wola sowietów stwierdzona.

Lyon, 26 sierpnia.

(PAT). Radio. Prasa francuska wykazuje, że istnieje zupełna jednomyślność poglądów sojuszników na punkcie stwierdzenia złej woli sowietów w stosunku do Polski.

OBECNIE JUŻ NIE MYŚLĄ NARUSZAĆ INTEGRALNOŚCI POLSKI.

Warszawa, 27. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Paryża donoszą: Prasa francuska pisze, że przedstawiciele sowietów oświadczyli delegacyi polskiej w Mińsku, **że sowiety pragną zawrzeć rychło pokój z Polską i ani myślą naruszać integralności Polski.**

Jak wyjdzie z nowych opresyi Lloyd George?

CO MIAŁO WPŁYNĄĆ NA ZMIANĘ FRONTU LLOYDA GEORGE'A.

Warszawa, 27. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Lucerny telegrafują: **Wynik rokowań w Lucernie był wielką niespodzianką.** Fałszerstwa bolszewików, którzy co innego mówili w Anglii a czego innego żądali od Polski spowodowały Lloyda George'a do zerwania z bolszewikami nietylko politycznie ale i gospodarczo. **Lloyd George oświadczył, że tylko to jest powodem zmiany jego stanowiska.**

CZICZERIN ŁASKAWIE REZYGNUJE Z MILICYI ROBOTNICZEJ.

Wiedeń, 27. sierpnia.

(PAT.) B. K. „N. Rotterd. Courannt“ donosi, **że Cziczerin wysłał do Kamieniewa iskrówkę dla doręczenia rządowi angielskiemu. Depesza zaznacza gotowość do pokoju i wyrzeczenie się warunku utworzenia milicyi robotniczej w Polsce.** W ten sposób zapanuje zupełna zgodność z Anglią i Włochami w sprawie warunków pokojowych z Polską.

ZMIENIŁ CZY NIE ZMIENIŁ SWEGO STANOWISKA.

Wiedeń, 26. sierpnia.

(PAT.) B. K. z Londynu. Z urzędowej strony wyjaśniają, że nie słusznem jest twierdzenie prasy francuskiej, jakoby rząd angielski zmienił swoje stanowisko, albowiem nie zmienił go wcale i ma takie same poglądy na traktat pokojowy polsko-rosyjski, jak przedtem, że z tego właśnie powodu oświadczył się przeciw wprowadzeniu milicyi robotniczej w Polsce.

NIEUDAŁE PRÓBY KAMIENEWA I KRASSINA.

Wiedeń, 26. sierpnia.

(PAT.) B. K. Ostatnie próby Kamienewa i Krassina skłonienia robotników angielskich do ponownej interwencyi, spełzły na niczem.

OBAWY ROZBICIA KOALICYI USUNIĘTE.

Warszawa, 27. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują do „Kuryera Polskiego“: Okres poważnych obaw, że koalicya zachodnia rozbije się o brak jednomyślności w sprawie polsko-rosyjskiej minął zupełnie z chwilą, kiedy rząd francuski wysłał do Londynu i Rzymu telegramy stwierdzające zgodność idei i zasad stale podtrzymywanych przez Francyę z ideami i zasadami wygłoszonemi w komunikacie prezesów ministrów angielskiego i włoskiego o ich konferencyi w Lucernie.

Wyjazd delegatów sowiec. równa się wypowiedzeniu wojny Anglii na Dalekim Wschodzie!

Londyn, 26. sierpnia.

(PAT.) Wedle „Westminster Gazette“ rząd moskiewski udzielił Kamienewowi wskazówki — aby opuścił Londyn, i wskazówka ta doszła Kamienewa przed listem Balfoura. **Członkowie delegacyi rosyjskiej mieli oświadczyć, że ich odjazd równa się wypowiedzeniu wojny Anglii na Dalekim Wschodzie.**

KWESTYA WYJAZDU KAMIENIEWA I KRASSINA DOTĄD NIEWYJAŚNIONĄ.

Wiedeń, 27. sierpnia.

(Telef.) (m) Wyłoniła się pewnego rodzaju kwestya co do dalszego pobytu Kamieniewa i Krassina w Londynie. Mianowicie wedle jednej informacyi Kamieniew i Krassin wskutek noty Balfoura zażądali swoich paszportów celem wyjazdu, natomiast wedle wiadomości nadeszłej via Amsterdam ,zaprzeczono powyższemu doniesieniu, a przeciwnie, twierdzą, jakoby Kamieniew czekał na odpowiedź rządu sowietów do dnia 26. bm. spodziewając się, że odpowiedź sowietów na notę Balfoura pójdzie po myśli żądań włosko-angielskich. Bezpośrednio po tej wiadomości nadeszła depesza donosząca, że jednak Kamieniew i Krassin zamierzają w piątek wyjechać z Londynu, o ile do tej pory nienadejdzie z Rosyi odpowiedź w myśl życzeń noty Balfoura. Do tej pory (godz. 5 popołudniu we Wiedniu) kwestya wyjazdu względnie pozostania w Londynie Krassina i Kamieniewa nie jest jeszcze wyjaśniona.

Koalicya a Gdańsk.

MOŻLIWOŚĆ OKUPACYI GDAŃSKA PRZEZ KOALICYĘ.

Genewa, 27. sierpnia.

(PAT.) (G) Z różnych źródeł nadchodzą wiadomości o możliwości okupacyi Gdańska przez wojska angielskie i włoskie. Także Polska ma przesłać swój kontyngent robotników dla wyładowywania towarów oraz oddziały wojskowe dla straży.

WOJENNE OKRĘTY KOALICYI W GDAŃSKU.

Gdańsk, 26. sierpnia.

(PAT.) W porcie tutejszym znajduje się kilka okrętów angielskich. W ostatnich dniach przybyły 2 okręty francuskie, a dziś 4 wojenne angielskie .Oczekują dalszych okrętów wojennych.

NEUTRALNOŚĆ GDAŃSKA — POGWAŁCENIEM TRAKTATU WERSALSKIEGO.

Warszawa, 27. sierpnia.

(Telef.) (m) „Temps" omawiając przebudzoną arogancyę niemiecką zatrzymuje się bliżej nad sprawą konstytucyi Gdańska i nad żądaniem gdańskiej komisyi dla spraw zagranicznych ogłoszenia neutralności gdańskiej. Półurzędowy organ francuski oświadcza bez ogródek, że taka neutralność, byłaby krzyczącem pogwałceniem traktatu wersalskiego, który po to oddzielił Gdańsk od Niemiec, aby z niego utworzyć port wiecznie otwarty dla transportów polskich. Zamknięcie Gdańska znaczy blokować Polskę, a Liga Narodów, której powierzono Gdańsk stałaby się w ten sposób sprzymierzeńcem bolszewików. Byłaby to zaiste ciekawa interwencya Ligi Narodów w sporze polsko-rosyjskim.

Bogaty materyał do tajnego układu niemiecko-rosyjskiego.

Nauen, 26 sierpnia.

(PAT). Wobec nowojorskiego doniesienia szwajcarskiej Ag. telegraf., że rząd amerykański miał otrzymać nader bogaty materyał w sprawie tajnego układu między Rosyą a Niemcami — oświadczają urzędowo ze strony niemieckiej, iż takiego tajnego układu nie było.

Sytuacya w Gdańsku uregulowana w myśl życzeń Polski!

Paryż, 26. sierpnia.

(PAT.) „Temps" sądzi, że sytuacya w Gdańsku została uregulowaną w myśl interesów Polski.

Lyon, 26. sierpnia.

(PAT.) Radio. — „Matin" podaje, że instrukcye Milleranda jako przewodniczącego konferencyi ambasadorów do sir Towera wysłane zostały we wtorek wieczór.

Londyn, 26. sierpnia.

„Daily News" donosi, że sir Tower niebawem ustąpi ze swego stanowiska w Gdańsku.

Londyn, 26. sierpnia

(PAT.) Havas. „Morning Post" podaje w artykule ostrej krytyce stanowisko Towera i jego zachowanie się w kwestyi gdańskiej.

Gdańsk, 26. sierpnia.

(PAT.) Dziś w południe rozpoczęło się wyładowywanie przeznaczonej dla Polski amunicyi z krążownika francuskiego „Gouegdont". Wyładowywania dokonują żołnierze francuscy. Odbywa się ono zupełnie gładko.

Lyon, 26. sierpnia.

(PAT.) Radio. Jak podaje „Figaro" Instrukcye dane Towerowi są trzymane w tonie bardzo kategorycznym i zaznaczają, że art. 104 traktatu wersalskiego przyznaje terytoryum gdańskiemu niezależność tylko pod tym warunkiem, że Polska będzie miała zapewniony wolny dostęp do morza. Egzystencya wolnego miasta Gdańska związana jest z wolnem transitem dla Polski drogą wodną i liniami kolejowemi.

Berlin, 26. sierpnia.

(PAT.) Wolff z Paryża. Według doniesień z Londynu, zamierzone jest znaczne wzmocnienie załogi koalicyjnej w Gadńsku przez przysłanie wojsk koalicyjnych plebiscytowych z Prus wschodnich i zachodnich. Podobno Tower uważa za konieczne powiększenie załogi o 25.000 ludzi. — Dzienniki niemieckie potwierdzają tę wiadomość. Wzmocniona załoga ma się składać wyłącznie z wojsk francuskich. Celem tego będzie zabezpieczenie przywozu broni i materyału wojennego do Polski.

Ośm powiatów G. Śląska w rękach samoobrony!

Bytom, 26 sierpnia.

(PAT). Polska samoobrona opanowała dotąd całkowicie 8 powiatów górnośląskich, a mianowicie: katowicki, bytomski, pszczyński, rybnicki, tarnowiecki, zabrzecki, gliwicki i lubliniecki. Według ostatniej relacyi, Polacy zaczęli rozbrajać Schernitswehrę w powiatach strzeleckim, oleckim, kościelskim i raciborskim.

Samoobrona zaczęła działać po zbrodniach niemieckich!

Warszawa, 27. sierpnia.

(Telef.) (m) Z powodu oświadczenia Biura Wolffa w sprawie wypadków na Górnym Śląsku, sfery polityczne stwierdzają, że samoobrona ludności polskiej na Górnym Śląsku rozpoczęła się po zbrodniach niemieckich w Katowicach w dniach 17. i 18 bm.

Ludność polska w Katowicach była w tych dniach zdana zupełnie na łaskę i niełaskę motłochu niemieckiego i żołdactwa.

TAJNY ROZKAZ NIEM. PRZYGOTUJĄCY WYBUCH RUCHAWKI GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Bytom, 26. sierpni.

(PAT.) Dowodem na to, że wybuch niemieckich awantur przeciwko Francuzom i Polakom 17. bm. zorganizowany został przez tajne organizacye wojskowe, kierowane z Berlina i Wrocławia, są tajne dokumenty, które dostały się w ręce miarodajnych czynników polskich, a których wyjątki brzmią jak następuje: Wrocław, 15. lipca 1920. Główna stacya łącznikowa Sprawa. Rozkaz dzienny odnośnie do przygotowania wybuchu we wszystkich powiatach według planu E. Przedsięwzięcie to powinno być przygotowane odpowiednio. W tym celu poleca się, aby ludzie przeznaczeni do tego, odbyli 14-dniowy kurs materyałów wybuchowych przy dowództwie grupy I.

1) Przegląd urzędników górnośląskich i wewnątrz państwa niemieckiego już nastąpił. Podp. major von Roede.

2) W rozkazie z 6. sierpnia czytamy: Rozdział amunicyi dla poszczególnych placówek nastąpi w poniedziałek, 16. sierpnia. Straż nad rozdawnictwem obejmą w zastępstwie naczelnika składu komisarze Mondel i Misl. Resztę amunicyi przekazuje się magazynowi amunicyjnemu 4-go okręgu.

3) Wreszcie w rozkazie z 14. sierpnia czytamy: Stosownie do zarządzenia należy we wszystkich większych miastach terenu plebiscytowego Górnego Śląska urządzić demonstracye przeciwko transportom wojsk francuskich na front wschodni. W demonstracyach tych powinni wziąć udział zwłaszcza wszyscy dawniejsi członkowie armii niemieckiej, do czego należy dopomagać wszystkimi możliwymi środkami. Plan wykonania załącza się.

Ruch niemiecki rozpoczął się 17. sierpnia, z czego wynika, że wybuchł on w myśl powyższego rozkazu.

FRANCYA O WYPADKACH ŚLĄSKICH.

Warszawa, 27. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Paryża donoszą, że zagadnieniem dnia we Francyi są zaburzenia niemieckie na Górnym Śląsku. Panuje tu opinia, że zamieszki te spowodowane zostały na skutek porozumienia się Niemców z bolszewikami. Niemcy w przekonaniu, że bolszewicy odnieśli nad Polakami zwycięstwo, wystąpili stosownie do porozumienia do wykonania planu. Jednakże plany bolszewicko-niemieckie rozchwiała klęska bolszewicka pod Warszawą. Tymczasem zaś Niemcy mylnie poinformowani o stanie sprawy pod Warszawą, spowodowali na Górnym Śląsku szereg gwałtów. Nie ma najmniejszej racy, aby na Śląsku zatryumfowali Niemcy. Sowiety są pobite, a Niemcy znajdują się przecież na Śląsku w mniejszości. — Niestety jednak Niemcy na Górnym Śląsku są doskonale zorganizowani wojskowo i mają armaty i karabiny maszynowe.

NIEZAWIŚLI CZYNIĄ NACYONALISTÓW NIEM. ODPOWIEDZIALNYMI ZA WYPADKI ŚLĄSKIE

Warszawa, 27. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Berlina telegrafują: Organ socyalistów niezawisłych „Freiheit" pisząc o zaburzeniach na Górnym Śląsku wyraża się w ten sposób, że odpowiedzialność za wybryki spada na nacyonalistów niemieckich. Fakt, że Polacy dążą do uderzenia wszystkiemi siłami swojemi na front bolszewicki czyni mocno nieprawdopodobną ich chęć angażowania się jeszcze w awanturę wojskową na Górnym Śląsku, do czego potrzeba znacznych sił.

DWA NAJWAŻNIEJSZE POSTULATY POLSKIE NA G. ŚLĄSKU BĘDĄ SPEŁNIONE.

Bytom, 26. sierpnia.

(PAT.) Wtorkowe pertraktacye robotników polskich z koalicyjną komisyą rządzącą w Opolu przynoszą dla Polaków pożądane skutki. Komisya

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYCIE!

Datki na plebiscyt przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

oświadczyła kategorycznie, że dwa najważniejsze żądania Polaków zostaną spełnione, tj. Sicherheitswehra zostanie w najbliższych dniach usunięta. Zanim to nastąpi, służby już więcej pełnić nie będzie. Nadto wszyscy obcy nieurodzeni na Górnym Śląsku, którzy tu przybyli w ubiegłym roku, zostaną wydaleni. Ustanowiona zostanie komisya orzekająca z Polaków i Niemców, pod kierunkiem władz koalicyjnych, która orzeknie, czy dany osobnik jest spokojnym obywatelem i może pozostać, czy też ma Górny Śląsk opuścić. Decyzya w tej kwestyi należeć będzie do międzynarodowej komisyi. Wobec spełnienia tych żądań, polskie organizacye robotnicze wydały odezwę do wszystkich robotników polskich, aby wrócili do pracy.

Bytom, 26. sierpnia.

(PAT.) Według oświadczenia międzynarodowej komisyi rządzącej utworzona zostanie na miejsce Sicherheitswehru policya plebiscytowa, złożona po połowie z Polaków i Niemców. Zanim to nastąpi, zorganizowane będą wszędzie milicye gminne, złożone z Polaków i Niemców. W ślad za tem toczyły się wczoraj w Katowicach konferencye koalicyjnych kontrolerów powiatowych z przedstawicielami polskimi i niemieckimi. W tym tygodniu jeszcze utworzona będzie po gminach milicya, która obejmie służbę po polskiej straży obywatelskiej, względnie po Sicherheitswehrze, tam, gdzie ona jeszcze istnieje. Równocześnie z tem odbywać się będzie rozbrajanie ludności cywilnej, którego dokona milicya, względnie wojska koalicyjne.

UŻYCIE JEŃCÓW DO ROBOTY PAŃSTWOW.

Warszawa, 27. sierpnia.

(PAT.) „Kuryer Warszawski" dowiaduje się, że powstał projekt przeprowadzenia pewnych robót publicznych produkcyjnych, które pozwoliłyby zużytkować siły jeńców i przezto złagodziłyby nieco straty, jakie ponosi skarb państwa na wyżywienie jeńców. Projektowane jest między innymi użycie ich przy budowie kolei na półwyspie Hela od Pucka, oraz przy robotach przy budowie w porcie w Pucku.

Skrajne żywioły Francyi wobec bolszewizmu.

NAJBARDZIEJ ZDECYDOWANI SYNDYKALIŚCI FRANCUSCY PRZECIW BOLSZEWIZMOWI

Lyon, 26. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Prasa francuska stwierdza z zadowoleniem, że najbardziej znani syndykaliści francuscy wypowiadają się wprost przeciw doktrynie bolszewików. Merheim, sekretarz związku metalowców pisze w „Information Ouvrière et Sociale": Komunizm rosyjski nie ma nic wspólnego z socyalizmem i syndykalizmem, ponieważ może się on utrzymać tylko przy dyktaturze pojedyńczych osobników lub małych grup, narzucających swoim podwładnym środki dyscyplinarne celem utrzymania terroru z pomocą armii najemników. Z tego względu jest naszym obowiązkiem wystąpić przeciwko tej militarnej i wstecznej doktrynie, która stwarza kastę reakcyjną i militarystyczną. — Bartuel dochodzi w piśmie „Bataille" do analogicznych konkluzyi. Sekretarz generalnego związku pracy Jouhaux oświadcza się przeciw trzeciej międzynarodówce, i oświadcza wobec komitetu generalnego związku pracy, że odezwa podpisana przez Zinowiewa, skierowana do proletaryatu całego świata, jest wypowiedzeniem wojny organizacyom syndykalistycznym, co stwierdziły deklaracye na ostatnim kongresie trzeciej międzynarodówki.

GEN. KONFERENCYA PRACY PRZECIW TRZECIEJ MIĘDZYNARODÓWCE.

Paryż, 26. sierpnia.

(PAT.) Havas. — Confederation Generale du Travail zebrała się wczoraj, aby zbadać sprawę przystąpienia do trzeciej międzynarodówki. Wielu skrajnych mówców oświadczyło się za przystąpieniem. Delegat Dumoulin oświadczył, że gdyby chciano przeprowadzić rząd sowiecki we Francyi, wówczas dyktatorzy byliby może z początku popularnymi, jednak w przeciągu 8 dni pościnanoby im następnie głowy. Francya nie nadaje się do tego, aby dopuścić do rządu, któryby jej narzucił najbardziej trudne warunki i żelazną dyscyplinę. Delegat Jouhaux stwierdził, że rozkaz Zinowiewa do proletaryatu całego świata oznacza wypowiedzenie wojny pod adresem organizacyi Confederation Gen. du Travail, i oświadczył, że nie może się żadną miarą zgodzić na międzynarodówkę moskiewską, ponieważ ona jest ugrupowaniem politycznem, a chce wykonać zamach na ugrupowania gospodarcze. Confederation Generale du Travail nie może znieść żadnej opieki, nawet opieki Lenina. Destrukcyjna akcya trzeciej międzynarodówki dąży do sprowadzenia upadku proletaryatu. — Mówca wyraził w końcu sympatyę dla rewolucyi rosyjskiej pod warunkiem, że rewolucyoniści rosyjscy będą się zajmowali wyłącznie swojemi własnemi sprawami.

Rozmaitości telegraficzne.

JAKĄ DROGĄ SZLACHTA CZESKA WRACA DO MAJĄTKÓW?

Praga, 27. sierpnia.

(Telef.) (m) Pismo „Role" dowiaduje się, że ma być zniesiony sekwestr całego szeregu dóbr byłej szlachty i że dobra te mają być zwrócone właścicielom, ponieważ poprzyjmowali oni obywatelstwo angielskie. Chodzi tu o majątki Habsburgów, Schwarzenbergów, Lichtensteinów, Clam-Martiniców i i.

NOWE ROZRUCHY W MEZOPOTAMII.

Warszawa, 27. sierpnia.

(Telef.) (m) Komunikat urzędowy angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych donosi, że w Mezopotamii wybuchły nowe rozruchy. Garnizon amerykański strzegący linii kolejowej z Bagdadu do Tyflisu jest otoczony. Ruch nabiera charakteru anarchistycznego.

PŁOWA KSIĘGA D'ANNUNZIA.

Paryż, 25. sierpnia.

(Tel. wł.) „Matin" pisze: W tęczowej kolekcyi zbiorów dokumentów dyplomatycznych pojawia się nowy odcień, płowy, wybrany przez dyktatora Rjeki, Gabryela d'Annunzio.

„Renaissance" wyjmuje z nich niewydaną dotąd depeszę prezydenta Wilsona do Nitti'ego:

„Konieczność uporządkowania spraw europejskich — pisze prezydent — odczuwają wszystkie narody świata, a kraj, któryby się temu sprzeciwiał, zmusiłby moją ojczyznę do przedsięwzięcia środków mało sympatycznych, a podyktowanych wyłącznie niezłomnem postanowieniem, powziętem przez rząd Stanów Zjednoczonych, by wesprzeć tylko te kraje w odbudowie gospodarczej, które przyjmą nasz program polityczny".

Na co d'Annunzio odpowiada:

„Tak to w języku aferzystów najbardziej podejrzanych, z taktem spławiacza zboża (debardeur) czy tragarza (portefaix) oznajmia on (Wilson) Włochom swą wolę."

PODWYŻSZENIE TAKSY ZA LECZENIE.

Kraków, 26 sierpnia.

(Tel. wł.) Ministerstwo zdrowia publicznego chwilowo przebywające w Krakowie, w porozumieniu z Ministerstwem skarbu ustanowiło począwszy od 1 kwietnia br. za leczenie w szpitalu państwowym we Lwowie następujące taksy: I. klasa 80 Mk., II. klasa 60 Mk., III. klasa 40 Mk. Podwyższenie to nastąpiło wskutek szalonego wzrostu cen artykułów najniezbędniejszych. Przy dotychczasowych bowiem taksach szpital lwowski zamykał swe rachunki z niedoborem, choć taksa obecna większą jest 15 razy od taksy z r. 1915. Obecnie zatem podwyższono taksę od r. 1915 tylko o 25 razy. Samo ciśnie się pod pióro pytanie, jak mogą wegetować urzędnicy tej instytucyi, którym podwyższono płacę stosunkowo w tym samym czasie tylko o 9 razy. Możeby na to pytanie zechciało odpowiedzieć Ministerstwo zdrowia i skarbu. Czekamy więc na odpowiedź.

Wieści z Warszawy.

Narady R. O. P.

Warszawa, 26 sierpnia.

(PAT). „Kuryer Poranny" donosi, że na porządku dziennym R. O. P., odbytem wczoraj pod przewodnictwem prez. ministrów Witosa, była sprawa zaopatrzenia armii w odzież i obuwie. Dłuższą dyskusyę wywołała sprawa propagandy zagranicznej. Kwestye związane z rokowaniami w Mińsku mają być przedmiotem obrad na dzisiejszem posiedzeniu R. O. P.

UTWORZENIE TRYBUNAŁU OBRONY PAŃSTWA.

Warszawa, 27. sierpnia.

(Telef.) (m) Doniosłe rozporządzenie ogłosił dziennik ustaw Rzeczypospolitej polskiej. Jest to rozporządzenie ROP. o utworzeniu trybunału Obrony Państwa, który będzie sądem nadzwyczajnym, istniejącym przez czas istnienia ROP. Zadaniem trybunału jest rozstrzyganie przekazanych mu każdorazowo spraw o przestępstwa szczególnej wagi, połączone z niebezpieczeństwem lub obroną Rzeczypospolitej, popełnionych przez wyższych dostojników cywilnych i wojskowych. Prezydenta trybunału OP. i jego zastępcę wyznacza ROP. na wniosek rady ministrów z pośród osób cywilnych. Pozatem w skład trybunału OP. wchodzą: sędzia sądu najwyższego (wybrany przez ten sąd), sędzia najwyższego sądu wojskowego (wybrany przez ten sąd), przewodniczący sejmowej komisyi wojskowej lub jego zastępca, oraz dwaj przedstawiciele rządu.

„Gazeta Warszawska" w związku z tem zauważa, że doniosłość rozporządzenia powyższego jest aż nadto oczywista. Uczyni ona wyłom w murze wyłączności jurysdykcyi wojskowej, która wywoływała sarkanie, że wyżsi wojskowi są bezkarni, bo osłaniają ich koledzy.

Jak słychać sprawa gen. Boruszczaka, oskarżonego o opuszczenie Wilna ma być przekazana trybunałowi OP.

OBIAD POŻEGNALNY NA CZEŚĆ WEYGANDA.

Warszawa, 26. sierpnia.

(Telef.) (m) Przed odjazdem gen. Weyganda minister spraw zagranicznych ks. Sapieha wydał na jego cześć obiad, w którym wzięli udział także minister skarbu dr. Grabski i szef sztabu generał Rozwadowski.

PEWNE ZMIANY PERSONALNE W ADMINISTRACYI PAŃSTWOWEJ SPODZIEWANE.

Warszawa, 27. sierpnia.

(Telef.) (m) W związku z zachowaniem się niektórych funkcyonaryuszy państwowych podczas najazdu bolszewickiego należy oczekiwać pewnych zmian personalnych na rozmaitych stanowiskach administracyi państwowej.

WYDAWANIE PASZPORTÓW ZAGRANICZ. EMIGRANTOM WSTRZYMANE.

Warszawa, 27. sierpnia.

(Telef.) (m) Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło, że w obecnej chwili wyjazd emigrantów z Polski do Stanów Zjednoczonych jest niemożliwy wskutek trudności otrzymania wizy amerykańskiej. Wobec tego wstrzymano aż do odwołania wydawanie paszportów zagranicznych emigrantom.

„Robotnik" a linia Curzona.

Lwów, 27. sierpnia.

Zwracamy uwagę wiceprezydenta p. Daszyńskiego na następujący ustęp wstępnego artykułu „Robotnika" z 24 bm. pt. „Od obrony do pokoju":

„Dla proletaryatu polskiego okres czynnej obrony (że użyjemy tego wyrażenia) skończył się...

Jesteśmy przeto zdania, że rząd i władze

wojskowe w dobrze zrozumianym interesie Polski określa linię frontu (odpowiadającą w grubszych zarysach linii Curzona, ponieważ tę linię zarówno rząd polski, jakoteż rząd bolszewicki, zgodziły się przyjąć, jako podstawę do rokowań), poza którą wojska polskie, nie zaczepione przez wroga, nie posuną się. Względy strategiczne nie mogą i nie powinny zasadniczo wpłynąć na poważniejsze zmiany w ustaleniu linii prowizorycznej".

Czy odpowiednią jest rzeczą, by pismo polskie, nawet najbardziej „etnograficznie" usposobione, odzywało się w podobnym tonie?

Z ponurych dni Stanisławowa.

Głód i ciemności. — Sklepy pozamykane. — Popłochy. — Co mówiono o Lwowie.

Od por. G., który wczoraj wrócił ze Stanisławowe, otrzymujemy poniższe ciekawe szczegóły o nastroju tego nieszczęsnego miasta.

Lwów, 27. sierpnia.

Do Stanisławowa dostałem się przypadkowo — mówi nasz informator — w ucieczce przed bolszewikami, którzy zaskoczyli mnie na jednej stacyi w drodze do Stryja skąd chciałem dotrzeć do Chodorowa. Było to w nocy z 18 na 19 bm. Jechaliśmy pociągiem ciężarowym, niespodziewając się pojawienia w tej okolicy band kozackich. Późno w nocy, gdy pociąg stał długo na jakiejś stacyi usłyszałem strzały karabinowe i wrzaski. Zrozumiałem, że to

napad bolszewicki na pociąg

i zostawiając wszystkie rzeczy, miałem tylko tyle czasu, by zbiedz z pociągu w kierunku przeciwnym do tego skąd dochodziły niepokojące odgłosy. Jak się później przekonałem, był to Mikołajów, z którego lasami udało mi się dojść niespostrzeżenie do Drohowyża, a stamtąd przez Stryj dojechałem do Stanisławowa, gdyż cel mej podróży Chodorów, był już nie dostępny.

Stanisławów ma wygląd ogromnie opłakany, nosząc na sobie wyraźne ślady wszystkich nieszczęść, które go dotknęły w ciągu obecnej wojny. Wobec bliskości frontu ruch w mieście zupełnie zamarł. Sklepy i lokale zupełnie nie bywają otwierane, a drożyzna dochodzi rozmiarów konan dalnych. Bochenek chleba kosztuje 200 marek — na ulicach pustki, a wieczrem zupełnie ciemno!

Wraz z odcięciem linii łączącej Stanisławów ze Lwowem, zbliżeniem się band bolszewickich — nastrój ten stał się jeszcze groźniejszym, a wybryki cofających się wojsk ukraińskich dopełniły miary niepokoju mieszkańcom. Szczególniej wiadomość — na szczęście, jak się później okazało nie ścisła — jakoby bolszewicy byli już w Jezupolu — wywołała niebywałą panikę w mieście. Nawiasem mówiąc, okazało się później, że przyczyną nieporozumienia były rozruchy wśród ludności miejscowej sprzyjającej hasłom czerwonym.

Do pogorszenia nastroju w Stanisławowie przyczyniały się także mylne wieści o położeniu na naszym froncie. Opowiadano tam o zwycięstwach Budiennego pod Lwowem i

o tem jakoby Lwów padł w ręce bolszewików

ze szczegółami czyniącymi wrażenie wiarygodności. Natomiast co do Warszawy, to radia otrzymywane przez Bukareszt informowały dobrze o wielkiem zwycięstwie, wymieniające nawet miejscowości, w które w rzeczy samej nie zostały jeszcze odbite.

Wobec przecięcia linii do Lwowa, który to stan wydawał się zanosić na dłuższy okres, wiele osób próbowało przedostać się tutaj z powrotem przez Rumunię, ale spotkała ich przykra niespodzianka, gdyż ich niedopuszczono. W sprawie tej miała wyjechać specyalna misya do rządu rumuńskiego.

Po kilku dniach poczęły nad chodzić wiadomości, że linia do Lwowa jest opróżniona, to znów zaprzeczenie. Obecny w Stanisławowie kapitan Geisler zorganizował kompanię ochotników, która pragnąc za wszelką cenę przedostać się tu z powrotem wyruszyła w ub. wtorek i na szczęście już bez przeszkód dotarła do Lwowa. Wraz z nią powrócił i nasz informator.

Z wizyty bolszewików w Bóbrce i Wybranówce.

Lwów, 27. sierpnia.

Niedawno zamieściliśmy, na podstawie opowiadania jednego z uchodźców, szereg informacyi o wejściu bolszewików do Bóbrki. Obecnie otrzymujemy z kilku stron nowe szczegóły.

Jeden z naszych informatorów p. sędzia Wassermann pisze nam: Przyczyną zaskoczenia niespodziewanego obywateli w Bóbrce była spóźniona ewakuacya. Faktem jest, że kierownik starostwa p. Gąsnarski, mimo otrzymanego we wtorek telegraficznego polecenia zarządzenia natych miastowej ewakuacyi, nie przedsięwziął zrazu odpowiednich zarządzeń i dopiero odgłos strzałów z pobliskiego lasku przekonał go o grozie położenia w następstwie czego p. G. uciekł wraz z rodziną zostawiając mieszkańców na łasce opatrzności.

Co do faktów grabieży, to nie wszystkie podane w dziennikach pokrywają się z rzeczywistością. Tak np. sklep Brzuchowskiego nie został tak skrzywdzony, jak twierdzono, przeciwnie krasnoarmiejcy płacili za butelkę wina po 500 marek. — Najgorzej obeszli się kozacy z mieniem tych, których zastali już na wózkach i furach gotowych do wyjazdu. Obrabowali więc dr. Wielochowskiego i jego towarzyszy, kilka pań ze starostwa i poczty, p. Jaroszyńskiego oraz kilka miejscowych nauczycielek, a mianowicie panią Bockenheim, Zegler, Pawłowską itd.

Nieścisłą natomiast jest informacya o złapaniu przez nich pp. Ledera i Gąsowskiego, którzy szczęśliwie zbiegli do Lwowa. Również wikary z Sokołówki według wszelkiego prawdopodobieństwa pozostaje przy życiu i zbiegł podobno też w tę stronę. Wersya o zamordowaniu poborcy podatkowego z Przemyślan polega na nieporozumieniu, wynikającem z podobieństwa tegoż poborcy z zabitym przez bolszewików podpułk. Dultzem, którego kozacy porąbali w sposób bestyalski, a który zmarł w szpitalu w Bóbrce. Nieporozumieniu sprzyjało to jeszcze, że bolszewicy ściągnęli ze swojej ofiary mundur.

Inny naoczny świadek gwałtów bolszewickich p. Obertyński, donosi o tem, co się działo na stacyach w Bóbrce i Wybranówce. Obie te stacye zostały odcięte przez wysadzenie toru kolejowego i napadnięte przez bandy bolszewickie. Naczelnik stacyi Bóbrka, inspektor Jarosz został zupełnie obrabowany oraz skazany na rozstrzelanie przez złożony na poczekaniu sąd doraźny, za znalezione przy nim naboje karabinowe. Dzięki tylko bohaterstwu jego rodziny, która ofiarowała własne życie zań, darowano mu „karę", poprzestając jedynie na dotkliwem skatowaniu żony i ograbieniu jej z pierścieni i kolczyków.

Po 24 godzinach plądrowania w czasie którego bolszewicy zabrali wszystko co się tylko wziąć dało, ocalił naczelnika Jarosza i jego rodzinę zjawienie się pancerki „Piłsudczyka", która przepędziwszy bolszewików, odwiozła ich ofiary do Lwowa. W podobny sposób uratowany naczelnik stacyi Strónnich, którego również boso i w bieliźnie uwiozła ta pancerka.

Pogrzeb śp. ppułk. Dültza.

Lwów, 27. sierpnia.

(mg) Okazały i tłumny pogrzeb śp. podpułkownika Emanuela Wiktora Dültza, poległego onegdaj pod Bóbrką, świadczył o silnem wrażeniu, jakie wywołała w mieście naszem tragiczna śmierć dzielnego oficera.

Pochód wyruszył ze szpitala załogi o godz. 4 popołudniu. Otwierało go dwu oficerów na koniach, kompania bojowa 40 pp. z bronią na ramieniu i orkiestra wojskowa. Obrzędy religijne odprawił ks. dziekan Panaś w towarzystwie kapelana szpitala załogi ks. Pączka. Straż przy trumnie dzierżyły oddziały bojowe. Za rodziną poległego postępowali bardzo liczni delegaci wszystkich oddziałów dowództwa VI armii D. O. G. z dowódcą O. G. i frontu gen. Lamezan-Salinsem i zast. szefa sztabu ppułk. Kuliszem. Tłumy publiczności uczestniczyły w pogrzebie. Zamykała kondukt kompania 19 pp.

Gdy pochód zbliżył się do wrót cmentarnych, żołnierze unieśli na ramionach trumnę i złożone na niej wieńce i kwiaty. Nad grobem oddał cześć bohaterowi w imieniu korpusu oficerskiego maj. Zygmuntowicz, podnosząc czyny poległego dokonane w czasie obrony Lwowa i obecnego najazdu bolszewickiego. Hymn narodowy i sprezentowanie broni przez oddziały bojowe były ostatniem pożegnaniem żołnierza który padł na posterunku śmiercią prawdziwie bohaterską.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 27. sierpnia.

KONFISKATY.

(u) Dzisiejszy numer „Hrom. Dumki" uległ również konfiskacie (52 z rzędu). Słuszną czyni uwagę pismo to, że artykuły polityczne pisze tylko dla cenzorów, bo oprócz nich, nikt ich nie odczytuje.

GORĄCO IM POD JEDNYM DACHEM.

(u) „Ukraińskij Prapor" żali się, że drugi z rzędu transport środków sanitarnych na Ukrainę, wysłany pod flagą Międzynarodowego Krzyża szwajcarskiego, a konwojowany przez oficerów i lekarzy szwajcarskich ugrzązł w Stanisławowie i znikł „między ludźmi" z obozu atam. Petlury. Pismo to żąda wyjaśnień w tej sprawie i grozi jakiemiś niepochlebnemi rewelacyami „o charakterze tych ludzi".

NIEPOTRZEBNI DORADCY.

(u) „Wpered" przyznaje z rezygnacyą, że klęska bolszewicka nie ulega wątpliwości. „Moment dla planów bolszewickich — biada dalej to pisemko — był bardzo korzystny. Polska była strategicznie zwyciężona, opinia zagraniczy zwróciła się przeciw jej dotychczasowej polityce, ententa nie dała nic prócz zapewnień i kilku generałów, szereg państw ogłosiło swą neutralność, robotnicy Europy zachodniej zajęli zdecydowaną postawę przeciw dowozowi amunicyi dla Polski. I podczas, gdy polityka bolszewicka wytrwała w swych liniach wytycznych, to strategia pokpiła sprawę. Obecnie położenie jest trudniejsze, tem bardziej, że jakaś część wojsk czerwonych będzie musiała odejść na front południowy dla likwidacyi (ho! ho!) pochodu Wrangla. Sprawa pokoju ponownie zachwiana. Jeżeli wojska polskie zechcą znów pójść w głąb Rosyi, jeżeli przeceniając swój sukces lokalny (!!) zechcą stać się narzędziem(!!) do zdławienia sowieckiej formy rządu na obecnym terytoryum wówczas sprawa pokoju odsuwa się w daleką przyszłość.

Imperyalizm(!!) i niepotrzebne eksperymenty (czy ((Wpered" do nich zalicza pomoc w tworzeniu państwa ukraińskiego? — Red. „Gaz. Por."), przyniosły już Polsce jedną katastrofę — ewentualnej drugiej katastrofy nie pragnie chyba ona.

Impertynencyą chyba nazwać można, że garstka niedowarzonych awanturników politycznych — których własne społeczeństwo — zdrowo myśląc, eliminuje z pośród siebie, odważą się udzielać lekcyi politycznych rządowi polskiemu.

HR. TYSZKIEWIC[illegible]AJE NA STANOWISKU.

(u) Delegacya U. N. R. w Paryżu zaprzecza wiadomościom rozszerzanym przez prasę ukraińską o ustąpieniu hr. Tyszkiewicza z godności prezydenta delegacyi. Właśnie obecnie wyjechał w sprawach konferencyi pokojowej do Londynu.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

Piątek, 27 sierpnia, „Noc w Wenecyi", operetka w 3 aktach.

Sobota, 28 sierpnia „Pomysł panny Franciszki" komedya w 4 aktach.

Niedziela, 29 sierpnia „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace", opera.

Poniedziałek, 30 sierpnia „Noc w Wenecyi", operetka w 3 aktach.

Początek przedstawień o godz. 7 wiecz.

—o—

Komisarzem rządowym na miasto Cieszyn — jak podaje „Robotnik" — został mianowany Józef Duda.

Na cmentarzyku „Obrońców Lwowa". Do niedawna jeszcze pochyła część wzniosłego pagórka pokryta była zielenią i bujnem polnem kwieciem. Dziś wznoszą się już tam świeżo usypane, skromne mogiły. Ni tam zieleni, ni kwiatka jednego, jeno białe krzyże drewniane, a na nich tabliczki, mające głosić sławę bohaterów. Tabliczki te zaś bardzo smutne, gdyż zamiast nazwiska, widnieje tam słowo: „Nieznany". I ciągną się długimi szeregami maleńkie mogiłki naszych cichych bohaterów, spoglądając z żalem na utulone w kwiaty mogiły tych, którzy — zda się — tak dawno polegli. Bo przekwitły już na nich niezapominajki i bratki, gwoździki i lilie, a teraz różnokolorowem kwieciem płoną tam astry. Lecz i na te ciche mogiły nieznanych nam żołnierzyków padnie nieraz kwiat, rzucony czyjąś ręką, z bukietu, przeznaczonego komu innemu — swemu najbliższemu.

Zgon młodocianego żołnierza na polu chwały. Śp. Marian Piątkiewicz, syn Stanisława, uczeń V klasy szkoły realnej, 16 letni harcerz z 1 lwowskiej drużyny, żołnierz-ochotnik I p. p. M. O. A. O. I baonu kompanii karabinów maszynowych poległ śmiercią bohaterską w walkach pod Lwowem. Pogrzeb młodego bohatera odbył się 25 bm. Cześć jego pamięci.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Stefana Bezkorowajnego — Piłsudczyka — obrońcy Lwowa z r. 1918, poległego pod Lwowem w walce z bolszewikami 16 sierpnia b. r. odbędzie się w kościele OO. Dominikanów w piątek 27 sierpnia b. r. o godz. 8-mej rano. Po nabożeństwie ekshumacya i złożenie zwłok na cmentarzu Łyczakowskim (Obrońców Lwowa).

† Adam Prażmowski. Dnia 20. bm. zmarł w Krakowie profesor Uniw. Jagiellońskiego, dr. Ad. Prażmowski. Zmarły urodził się dnia 25. października 1853 w Siedlcach w pow. pilzneńskim w Galicyi, szkołę średnią ukończył w Przemyślu, zaś w r. 1876 wyższą szkołę rolniczą w Dublanach. Po odbyciu studyów uniwersyteckich w Lipsku, otrzymał tam stopień doktora filozofii. W latach 1881 i 1882 odbywał podróże naukowe, następnie zajmował kolejno stanowiska nauczyciela botaniki rolniczej w Czernichowie i asystenta przy katedrze botaniki w Dublanach. Ś. p. Prażmowski od r. 1903 do 1919 był dyrektorem Związku handlowego Kółek rolniczych w Krakowie. Na Studyum roln. Uniw. Jagiellońskiego wykładał mikrobologię i uprawę roślin po ś. p. prof. E. Janczewskim. Od roku 1903 ś. p. prof. Prażmowski był członkiem korespondentem Akademii Umiejętności.

Podporucznik W. P., dowódca kompanii i słuchacz praw, Jakób Kloetzel, lat 24, zginął w obronie Ojczyzny dnia 14. sierpnia 1920 od kuli bolszewickiej przy odpieraniu ataków pod Radzyminem, o czem stroskani rodzice i siostry zawiadamiają. Weinsteinowie. 4203

(—) **Kradzież gazet na kolei.** Wczoraj rano na dworcu głównym inspektor policyi Gorzkowski podpatrzył jak 19 letni Salomon Blitz i 17 letni Joachim Ehrlich, zajęci w ekspedycyi „Chwili", skradli kilka pakietów obcych gazet przeznaczonych do wysyłki pociągami. Skradzione pakiety schowali do plecaka i z łupem odjechali tramwajem do miasta. Tym samym wozem tramwajowym pojechał też do miasta inspektor policyi. Dopiero na pl. Gołuchowskich, gdzie wysiedli aresztował ich i sprowadził na inspekcyę policyi. — Tam znaleziono w plecaku: 1 paczkę gazet „Chwili", 3 paczki „Kuryera Lwowskiego", 1 paczkę „Gazety Porannej" i 6 paczek „Dziennika Ludowego". Sprowadzeni przyznali się do kradzieży, a zarazem zeznali, iż kradli pakiety gazet na kolei od 16 dni, a paczki z „Chwilą" od 2 miesięcy. Administracya „Chwili" dowiedziawszy się o kradzieży natychmiast odesłała odebrane pisma na kolej. Sprawców kradzieży zamknięto w aresztach.

(—) **Ogień.** W kuchni wojskowej, przy ul. Kopernika 36 wczoraj przed południem powstał ogień. Przybyła straż pożarna po wyrąbaniu części podłogi ogień ugasiła. Przyczyna pożaru dotychczas nie stwierdzona.

(x) **Nieporozumienie sąsiedzkie,** jakie powstało wczoraj między Pawłem Banatem i Michałem Bereżańskim w Nawaryi, pow. Lwów, o miedzę, na razie zakończyło się nader fatalnie dla Bereżańskiego. Sąsiad bowiem zadał mu osiem ran głębokich w lewą rękę, bok i nogę. Z powodu tych ran Bereżańskiego odwieziono natychmiast do szpitala państwowego.

(—) **Zapodziei się gdzieś?** Przedwczoraj o godzinie 7 wiecz. u zbiegu ulic Zamarstynowskiej i Żółkiewskiej spłoszyły się z powodu nadjeżdżającego tramwaju transport, składający się z 36 koni prowadzonych ze szpitala końskiego nr. 16. Podczas zamieszania zbiegło 7 koni i dwóch żołnierzy których do późnego wieczora wczoraj nie znaleziono. O zaginięciu doniesiono wczoraj kartą służbową tut. policyi.

(—) **Uczciwy znalazca.** W budynku sądu powiatowego S. I. znalazł wczoraj przed południem Julian Lewicki portfel z 9000 Mk. Oddając znalezioną gotówkę w policyi uczciwy znalazca przeznaczył należące mu się prawnie znaleźne, względnie całą kwotę na polski skarb wojskowy.

(—) **Złośliwy pies,** wałęsający się po ulicach miasta bez kagańca, pokąsał wczoraj dotkliwie kilka osób, a to: 17-letniego Emila Körnera, 5-letnią Zofię Miślewską i kupca Jana Stera, liczącego 38 lat. Rany pokąsanym opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(—) **Wypadek z bronią.** Antoni Gajdyk czyścił wczoraj tak nieostrożnie karabin, iż podczas tego padł strzał a kula przebiła nieostrożnemu Gajdykowi lewą dłoń. Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło mu ranę.

ARESZTOWANIE MILIONOWEGO OSZUSTA.

Kraków, 26 sierpnia.

Właścicielka hotelu „Stamary" w Zakopanem doniosła przed kilku dniami policyi krakowskiej, że niejaki Józef Przyłucki, przedstawiający się za inżyniera, miał jej odrestaurować hotel i tytułem zaliczki pobrał od niej kwotę 50.000 marek. — Przez czas dłuższy zwlekał z robotą, a gdy właścicielka hotelu zachorowała, objął zarząd hotelu wraz ze swoją rzekomą żoną Janiną Weinfeld. Po kilku tygodniach zabrawszy zysk kasowy w kwocie 1 200.000 marek, ulotnił się z niejakim Ignacym Małeckim, przedstawił mu się jako Czesław Kowalski i zaproponował mu jakieś kupno w Zakopanem. Obaj udali się razem do Zakopanego. W drodze wyłudził rzekomy Kowalski od Małeckiego kwotę 20.000 marek i w stacyi Trzebinia znikł. Małecki doniósł o tem policyi krakowskiej, która wysłała za zbiegiem agentów. Już na stacyi w Krakowie dowiedzieli się agenci, że osobnik według podanego rysopisu nadał na dworcu kufer, który nawet zakwestyonowano i że on sam wraz z żoną Heleną Bornstein wyjechał do Żywca. Agenci udali się do Żywca, gdzie dowiedzieli się, że Przyłucki mieszkał tam rzeczywiście pod nazwiskiem hr. Czesława Wierusz Kowalskiego i że wyjechał już do Krynicy, na ślad jego wpadli agenci w Krynicy, ale dowiedzieli się, że po dwudniowym pobycie udał się do Jeleśnej. Tam go wreszcie 24 bm. aresztowano ze żoną. W Jeleśnej zameldował się jako hr. Czesław Wierusz Kowalski. W czasie aresztowania oburzał się i oświadczył, że agenci się mylą, gdyż on nie ma nic do czynienia z policyą. Znaleziono przy nim dużo różnych biżuteryi, a nadto w walizach nową bieliznę męską i damską. ogółem rzeczy przy nim znalezione przedstawiają wartość około miliona marek. Przyłuckiego wraz z żoną przywieziono do Lwowa.

BUNDOWCY ZOSTANĄ JESZCZE W WIĘZIENIU

Kraków, 26 sierpnia.

(Telef.). (lj) Izba radna sądu okręgowego karnego w Krakowie uchwaliła wypuszczenie na wolną stopę 11 członków Bundu, aresztowanych pod zarzutem należenia do III. Międzynarodówki. Prokurator wniósł sprzeciw do sądu najwyższego, wobec czego aż do rozstrzygnięcia uwięzieni zatrzymani zostaną w więzieniu.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 26 sierpnia.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transak.
	Korony				
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	370·—	—·—	—·—
Bank małopolski	400	32	550·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	400	23	580·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemelny	400	21	340·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	200	10	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400	20	450·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	385·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	500	60	850·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	200	—	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	400	100	15000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	200	—	1050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	200	22	1400·—	—·—	—·—
„Olfos", zakł. prz. drz.	1428	—	2800·—	—·—	—·—
Polska nafta	700	—	1100·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200	30	330·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200	8	750·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	1450·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	200	28	1400·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

	Płacą	Żądają	Transak.
Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.	88·—	90·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	88·—	90·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	83·—	85·—	—·—
Bank hip. ziemel. 4 i pół prc.	92·—	94·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	94·—	96·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	90·—	92·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	94·—	96·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	88·—	90·—	—·—

Oblig. za 100 marek (bez kuponu bież.)

	Płacą	Żądają	Transak.
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	86·—	88·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	81·—	83·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	78·—	80·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	80·—	82·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	82·—	84·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	84·—	86·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	86·—	88·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	80 —	82·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	80·—	82·—	—·—

Waluty i dewizy nienotowane.

—o—

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 26. sierpnia.

Wskutek popytu w Krakowie akcye Polskiej Nafty są we Lwowie poszukiwane.

W Krakowie płacono 1475—1500.

Targ walut i dewiz, zupełnie zaniedbany, nie tylko we Lwowie ale także w Krakowie.

Kurs rubli ciągle się obniża, z powodu silnej podaży przy zupełnym braku popytu.

Tendencya wskutek zupełnej stagnacyi zniżkowa.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 26 sierpnia.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcye
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	74·—	76·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	76·—	78·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	78·—	80·—	
4·5 „ „ „ z 1914	80·—	82·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	74·—	76·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	72·—	74·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	79·—	81·—	95·—
4 „ „ „ „	74·—	76·—	92·—
4 „ „ kol. „ „	71·—	73·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	94·—	96·—	
4 „ „ „ „ „	91·—	93·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	88·50	—·—	
4 „ „ 60-let. „ „	85·—	88·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	88·—	90·—	
4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	82·—	84·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	87·—	89·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	88·—	—·—	

Akcye bankowe:

Polski Bank Przem.	400·—	450·—	
Bank hipoteczny	550·—	580·—	
Bank Małopolski	550·—	590·—	
Ziemski Bank kredyt.	380·—	410·—	
Powsz. Bank kredytowy pawsz. T. A.	200·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	385·—	435·—	410—425
Handl. Sp. Akc. Impex	200·—	240·—	230—220
Zieleniewski	1350·—	1450·—	1450—14[illegible]0
Górka, Fabr. cementu	1300·—	1400·—	
Siersza, Zakłady górn.	1300·—	1400·—	
T. P. G.	2900·—	3300·—	
Polska Nafta	1400·—	1550·—	1450—1510
„Lemiesz“, fabr. maszyn	1550·—	1650·—	

Waluty i dewizy nienotowana.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 26 sierpnia.

(PAT.) Giełda z 26 sierpnia. Renta majowa 89·05, Austr. renta koronowa 88·05, Austr. renta lutowa 90·25, Węgierska renta koronowa 105·25, Losy tureckie 2148·—, Priorytety kolei południowej 1120·—, Anglobank 732·—, Bankverein 783·—, Bodenkreditanstalt 1175·—, Kreditanstalt 925·—, Bank depozytowy 745·—, Länderbank 115·—, Mercur 839·—, Unionbank 820·—, Bank obrotowy —·—, Živnostenska Banka ——·—, Kolej północna ——·—, Kolej południowa —·—, Austryackie koleje państwowe ——·—, Kolej Lwów-Czerniowce ——·—, Węgierskie koleje państwowe —·—, Alpiny ——·—, Berg-und Huetten 9100.—, Krupp 1505·—, Poldihuette 2540·—, Prager-Eisen 6900·—, Rima 3195·—, Skoda 2380·—, Zieleniewski 1250·, Apollo 4150·—, Fanto 19.800·—, Galicyjskie Karpaty 11.950·—, Galicia 22.200·—, Schodnica 13.050·—.

KURSA AUSTR. CENTRALI DEWIZ.

Wiedeń, 26. sierpnia.

(PAT.) Kursa austr. Centrali dewiz z 26 bm. Amsterdam 7.600. Zurych 3.850. Kopenhaga 3.485. Marki 318.5. Lewy 375. Franki francuskie 17.85. Noty angielskie 820. Ruble carskie 280. Berlin 521. Chrystyaina 3.525. Sztokholm 4.900. Lei —.—. Noty szwajcarskie 38.25. Liry 11.30. Dolary 235.

KURSA W WOLNYM OBROCIE.

Wiedeń, 26. sierpnia.

(PAT.) Kursa w wolnym obrocie z 26 bm. Zagrzeb 218—238. Budapeszt 100—110. Praga 412.5—437.5. Warszawa marki polskie 99—111.

DEWIZY SZWAJCARSKIE.

Zurych, 26. sierpnia.

(PAT.) (Końcowe kursa dewiz). Berlin 12.65. Praga 10.70 Nowy Jork 603. Paryż 42.9. Bruksela 45.5. Sztokholm 122. Madryt 91. Austr. noty kor. 2.75. Budapeszt 2.70. Belgrad 25. Wiedeń —.—. Holandya 193. Londyn 21.77. Medyolan 28.5. Kopenhaga 88. Chrystyania 88. Buenos Aires 225. Zagrzeb 5.8. Warszawa —.—.

Zurych, 26. sierpnia.

(PAT.) (Początkowe kursa.) Berlin 12.8. Nowy Jork 606. Medyolan 28.6. Praga 10.3. Zagrzeb 6. Budapeszt 2.65. Wiedeń 2.8.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.